

Sygn. akt III Ca 403/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Arkadia Wyraz - Wieczorek

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk (spr.)

Sędzia SO Roman Troll

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. (B.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. (poprzednio (...) Spółka Akcyjna w S.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. akt VIII C 97/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3, 4 i 5 w ten sposób, że;

a) **oddala powództwo;**

b) **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 6.350 zł (sześć tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Roman Troll SSO Arkadia Wyraz - Wieczorek SSO Magdalena Balion - Hajduk

Sygn. akt III Ca 403/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Zabrze zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powoda A. B. kwotę 55 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2013 roku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.821,26 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrze kwotę 3.941, złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, ściągnął od powoda z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrze kwotę 487,12 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 22 lutego 2011 roku powód kupił samochód marki B. typ (...) o numerze identyfikacyjnym (...), numerze listu pojazdu (...), rok produkcji 2006. 4 marca 2011 roku powód uiścił podatek od

towarów i usług z tytułu nabycia środka transportu w kwocie 7 765 złotych. W dniu 20 marca 2011 roku samochód powoda przeszedł pomyślnie badania techniczne w (...). Pojazd B. (...) o nr nadwozia (...) został zarejestrowany przez Prezydenta Miasta Z. na podstawie pozwolenia czasowego nr (...).

W dniu 13 kwietnia 2011 roku powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia OC i AC. Umowa ubezpieczenia AC obejmowała zakres autocasco i ryzyko kradzieży. Umowa została zawarta na okres od 18 marca 2011 roku do 13 kwietnia 2012 roku. W obu wnioskach o zawarcie umowy ubezpieczenia OC i AC wskazano, że w pojeździe znajdują się dwa zabezpieczenia antykradzieżowe tj. immobilizer i autoalarm (centralny zamek). Przy zawieraniu umowy samochód powoda został wyceniony na kwotę 71.200 zł.

Powód przedłużył umowę ubezpieczenia na okres od 14 kwietnia 2012 roku do 13 kwietnia 2013 roku w zakresie autocasco i ryzyka kradzieży na sumę gwarancyjną 62.200 zł.

W dniu 24 kwietnia 2012 roku powód zgłosił pozwanemu kradzież w dniu 16 kwietnia 2012 roku pojazdu marki B. model (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2006, nr nadwozia (...). W tym samym dniu tj. 24 kwietnia 2012 roku powód zrzekł się prawa własności wyżej wymienionego pojazdu na rzecz pozwanego (zgłoszenie kradzieży pojazdu k. 116-119, cesja prawa własności pojazdu k. 120).

W trakcie przeprowadzania przez pozwanego postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że pojazd marki B. (...) o nr nadwozia (...) był zarejestrowany w Niemczech od 13 czerwca 2006 roku, a od 24 czerwca 2009 roku na nr M- (...). Pojazd ten uległ w dniu 16 października 2009 roku na terenie Niemiec bardzo poważnej szkodzie, w następstwie której został wyrejestrowany. Z wykonanej na zlecenie pozwanego opinii rzeczoznawcy samochodowego wynika, że zgodnie z przeprowadzoną kalkulacją naprawy, można ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że zakres uszkodzeń pojazdu marki B. o nr nadwozia (...), jaki został ujawniony na terenie Niemiec, powodował brak ekonomicznego uzasadnienia odbudowy pojazdu. W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany zlecił również wykonanie biegłemu ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań mechanoskopijnych kluczy i z wniosków tej ekspertyzy wynika, że klucz do pojazdu powoda nie był kluczem oryginalnym, a dorobionym w 2010 roku.

Naprawa pojazdu marki B. o numerze nadwozia (...) po zdarzeniu z dnia 16 października 2009 roku, zarówno w (...) serwisie (...), jak i w warsztacie rzemieślniczym, przy użyciu części oryginalnych nowych, była ekonomicznie w żaden sposób nieuzasadniona. Z technicznego punktu widzenia taka odbudowa była możliwa do wykonania w warsztacie rzemieślniczym przy odpowiednim wyposażeniu warsztatu w odpowiednie narzędzia i przyrządy pomiarowe, przy użyciu części i zespołów używanych. Wartość rynkowa przedmiotowego samochodu na dzień 14 kwietnia 2012 roku w stanie bezkolizyjnym, bez żadnych napraw, wynosiłaby 64.700 zł brutto, natomiast po naprawie wypadkowej jak z dnia 16 października 2009 roku wynosiłaby 55.000 zł brutto.

Postanowieniem z dnia 4 maja 2012 roku Komisariat III Policji w G. postanowił umorzyć dochodzenie w sprawie kradzieży pojazdu powoda z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Pismem z dnia 14 maja 2012 roku pozwany poinformował powoda o konieczności wyrejestrowania pojazdu i wskazał jakich czynności musi dokonać powód i jakie dokumenty przedłożyć, aby zakończyć proces likwidacji zgłoszonej szkody.

Decyzją Prezydenta Miasta Z. z dnia 14 maja 2012 roku pojazd marki B. (...) o nr nadwozia (...) został z powodu kradzieży wyrejestrowany.

W piśmie datowanym na dzień 3 września 2012 roku pozwany oświadczył w związku ze zgłoszeniem roszczenia związanego z kradzieżą samochodu marki B. (...) nr rej. (...) w dniu 20 kwietnia 2012 roku, że uchyła się od skutków prawnych zawartej umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...), wskazując jako podstawę art. 84 k.c. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że w wyniku przeprowadzonego procesu likwidacji szkody ustalono, że pojazd B. (...) o numerze VIN (...) uczestniczył w zdarzeniu drogowym w dniu 16 października 2009 roku. Szkada komunikacyjna była regulowana przez Towarzystwo (...) (nr szkody (...)). Koszt naprawy pojazdu

znacznie przekraczał wartość pojazdu sprzed szkody. Pozwany podniósł, że w toku prowadzonego procesu likwidacji szkody pozyskano opinię certyfikowanego rzeczoznawcy ze stowarzyszenia (...) S.A. W swojej opinii rzeczoznawca stwierdził, że w wyniku wypadku z dnia 16 października 2009 roku pojazd odniósł uszkodzenia, które ponad wszelką wątpliwość powodowały brak ekonomicznego uzasadnienia odbudowy. Rzeczoznawca wprost stwierdził, że z uwagi na uszkodzenia pola numerowego, tabliczki znamionowej pojazdu oraz przede wszystkim systemów bezpieczeństwa pojazdu, przy odbudowie konstrukcji i wyposażenia nie istniała możliwość całkowitego pominięcia Autoryzowanej Stacji Obsługi marki B.. Pozwany w piśmie z dnia 3 września 2012 roku wskazał również, że koszt naprawy przedmiotowego pojazdu, biorąc pod uwagę wariant naprawy poza (...) marki B., wyniósłby 201 710,83 zł przy wartości pojazdu 114 700 zł, a zatem koszt naprawy przekroczyłby niemal dwukrotnie wartość pojazdu. Pozwany uznał, że odbudowa pojazdu ze względów pragmatycznych nie znajdowała uzasadnienia, dlatego też zawarcie umowy ubezpieczeniowej potwierdzonej polisą numer (...) było działaniem pod wpływem błędu, co w świetle art. 84 k.c. pozwana na uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli – w tym przypadku zawarcia umowy ubezpieczeniowej.

W piśmie opatrzonym datą 12 kwietnia 2013 roku powód odwołał się od decyzji pozwanego, wskazując, że nie zgadza się ze stanowiskiem pozwanego zawartym w piśmie z dnia 3 września 2012 roku. Powód w tym piśmie podał, że zakupił auto lekko uszkodzone, ale sprawne technicznie, co wynika z umowy sprzedaży. Ponadto powód przyjechał nim do Polski, a pojazd przeszedł w Polsce badania techniczne i został dopuszczony do ruchu. Powód nie miał podstaw do tego, aby przypuszczać, że samochód uczestniczył w wypadku i został poważnie uszkodzony, szczególnie, że w trakcie badań technicznych nie dopatrzone zostały żadne nieprawidłowości. Powód w wyżej wskazanym piśmie podniósł również, że zakupił auto wyposażone w autoalarm, a to że nie jest on montowany w tym samochodzie fabrycznie nie może świadczyć, o tym, że takiego zabezpieczenia nie było. Właściciel może we własnym zakresie zamontować autoalarm, co zrobił najpewniej poprzedni właściciel pojazdu. Powód ponadto wskazał, że w dokumentach ubezpieczeniowych przyjęto, że pojazd ma dwa zabezpieczenia antykradzieżowe: immobilizer oraz autoalarm, co zostało potwierdzone przez pracownika biura, gdzie zakupiono polisę.

Po ponownej analizie zgromadzonej dokumentacji strona pozwana nie znalazła podstaw do zmiany stanowiska, wskazując, że sprawa powoda została rozpatrzona zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...), na podstawie których zawarto umowę ubezpieczenia pojazdu powoda potwierdzonej polisą nr (...). Pozwany podał, że w trakcie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego zgromadzono dokumentację, z której wynika, że pojazd, który został przedstawiony do oględzin przy zawieraniu umowy ubezpieczenia, uległ w dniu 16 października 2009 roku na terenie Niemiec bardzo poważnej szkodzi. Ze względu na rozmiar i charakter uszkodzeń – zdaniem Towarzystwa (...), które wówczas likwidowało szkodę – pojazd nie nadawał się do odbudowy (techniczna niemożliwość pełnej restytucji), a koszty naprawy przewidziane technologią producenta przekroczyłyby niemal dwukrotnie jego wartość rynkową, stąd szkoda została rozliczona przez towarzystwo ubezpieczeń jako całkowita. Tym samym pozwany uważał, że został wprowadzony w błąd przy zawieraniu umowy ubezpieczenia Autocasco i uchylił się od skutków oświadczenia woli o jej zawarciu w trybie art. 84 i art. 88 k.c. Ponadto pozwany wskazał, że w rozpatrywanym przypadku z treści wniosku o zwarcie umowy wynika, że podczas zawierania umowy ubezpieczenia powód zadeklarował zabezpieczenia pojazdu immobilizerem oraz autoalarmem. Zaś w toku likwidacji szkody, ustalono, jednak, że przedmiotowy pojazd nie posiadał fabrycznego autoalarmu, nie przedstawiono również żadnych dokumentów potwierdzających fakt zainstalowania i sprawności działania w pojeździe innego urządzenia tego typu zabezpieczającego przed kradzieżą. Taki stan rzeczy bezspornie wskazuje, że pojazd nie był zabezpieczony w sposób warunkujący udzielenie ochrony ubezpieczeniowej za szkody powstałe wskutek kradzieży. Pozwany podał również, że złożone przez powoda podczas zawierania umowy oświadczenie dotyczące zabezpieczenia pojazdu w fabryczne urządzenie zabezpieczające, wprowadziło pozwanego w błąd.

Sąd Rejonowy, wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c., uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd Rejonowy odnosząc się do stanowiska pozwanego dotyczącego odstąpienia od umowy zawartej na skutek błędu wskazał, że okoliczności dotyczące właściwości pojazdu, podnoszone przez pozwanego, nie miały charakteru błędu

istotnego obiektywnie. Byłoby tak tylko gdyby wykazano, że żaden rozsądnie działający na rynku ubezpieczyciel, pojazdu tego by nie ubezpieczył. Okoliczności te mogły mieć znaczenie przy ustalaniu wysokości składki. Miały także zapewne znaczenie przy ustalaniu wartości pojazdu i mogą zostać uwzględnione przy ustalaniu należnego powodowi odszkodowania. Sąd powołał przy tym regulacje art. 815 k.c., wskazując że pozwany nie wykazał, aby powód podał przy zawieraniu umowy niezgodne z jego ówczesną wiedzą okoliczności dotyczące przedmiotu umowy ubezpieczenia. Do zgłoszenia szkody z tytułu kradzieży nikt nie zgłaszał wątpliwości co do tożsamości pojazdu. Żaden dowód w sprawie również nie wskazuje, aby powód miał wiedzę co do faktu, że pojazd o numerze VIN (...) uczestniczył wcześniej w wypadku skutkującym szkodą całkowitą i nie mógł być doprowadzony do stanu, w jakim był w dacie zawierania umowy ubezpieczenia.

Ponadto Sąd Rejonowy uznał, że pomimo ciężącego na pozwanym obowiązku wynikającym z art. 6 k.c. pozwany nie przedstawił w niniejszym postępowaniu Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, które jak twierdzi, były powodowi w chwili podpisywania umowy znane. Tym samym pozwany uniemożliwił Sądowi weryfikację podnoszonych przez siebie twierdzeń dotyczących niewywiązania się przez powoda z postanowień zawartych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia w zakresie zabezpieczeń samochodu przed kradzieżą.

Pozwany w apelacji zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 84 § 1 i 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że okoliczności dotyczące właściwości pojazdu, podnoszone przez pozwanego w toku postępowania, nie miały charakteru istotnie obiektywnego,

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 805 § 1 i 2 k.c., art. 815 § 1 i 2 k.c. w zw. z §14 ust. 3 pkt 4b OWU oraz § 3 ust. 47 OWU, poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że ubezpieczający podał pozwanemu wszystkie znane sobie informacje o pojeździe, a co za tym idzie – brak było podstaw do odmowy wypłaty świadczenia przez pozwanego,

- naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową za zdarzenie, a przyznana kwota odszkodowania jest równa faktycznej wartości pojazdu naprawionego przed dniem kradzieży, a także poprzez nieuwzględnienie wniosku o uzupełniającą opinię biegłego sądowego,

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie treści uzasadnienia bez wyjaśnienia z jakich przyczyn i którym dowodom przedłożonym przez pozwanego Sąd odmówił mocy dowodowej i z jakich przyczyn oraz z jakich przyczyn nie został przez Sąd uwzględniony i przeprowadzony dowód z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego sądowego, co w konsekwencji uniemożliwia jego całościową analizę kontrolę odwoławczą.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrze.

Skarżący m. in. podniósł, że bez znaczenia dla prawnej doniosłości błędu pozostaje to, czy został on spowodowany przez samego błędzącego i czy uprawnionemu do uchylenia się od oświadczenia woli z powodu błędu można zarzucić brak dbałości o własne interesy, nieostrożność albo niedbalstwo. Każdy racjonalny ubezpieczyciel, dysponując wiedzą na temat pojazdu powoda, odmówiłby udzielenia ochrony ubezpieczeniowej i podpisania umowy ubezpieczenia AutoCasco.

Pełnomocnik powoda wnosi o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, nie podziela jednak wyciągniętych na tej podstawie wniosków i podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 84 § 1 i 2 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli; jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej; można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Sąd Rejonowy słusznie wskazał, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, że prawnie doniosły błąd „musi uzasadniać przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (art. 84 § 2; zob. wyr. SN z 19.7.1979 r., IV CR 227/79, OSN 1980, Nr 3, poz. 52). Błąd musi być subiektywnie istotny, tzn. stanowić przyczynę sprawczą oświadczenia woli oraz obiektywnie istotny, tzn. taki, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści (Wolter , Prawo cywilne 1986, s. 318; wyr. SN z 13.12.2012 r., V CSK 25/12, Legalis)” (K. Pietrzykowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449⁽¹⁰⁾. Tom I, red. K. Pietrzykowski, wyd. 8, Warszawa 2015, nb 7 do art. 84). Sąd odwoławczy nie zgadza się jednak z jego stanowiskiem, iż w przypadku pozwanego brak wiedzy co do prawdziwych okoliczności faktycznych dotyczących stanu i historii ubezpieczonego pojazdu nie stanowiły błędu w rozumieniu art. 84 k.c., uzasadniającego odstąpienie od umowy. Pozwany został wprowadzony w błąd i był to błąd istotny. Gdyby miał pełną wiedzę o historii tego pojazdu, umowy ubezpieczenia autocasco by nie zawarł. W świetle art. 84 § 1 zd. 2 k.c. nie ma znaczenia, czy w chwili zawierania umowy ubezpieczenia powód znał rzeczywisty stan ubezpieczonego pojazdu i czy ponosi winę za wywołanie błędu u pozwanego. Wystarczające jest, że błąd ten został przez niego wywołany, skoro to on przedstawił pozwanemu pojazd, który obiektywnie nie posiadał deklarowanych przez niego, jako ubezpieczającego, właściwości.

Nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, że wiedza o tym, że samochód brał udział w wypadku, w wyniku, którego został wyrejestrowany może wpływać tylko na ewentualną wysokość składki.

Jak wynika bowiem z umowy kupna - sprzedaży z dnia 22 lutego 2011r. (k. 19, 121 akt) samochód został przez powoda kupiony w stanie nieuszkodzonym, pozycje zawarte w formularzu „pojazd ma uszkodzony lakier”, „ma drobne uszkodzenia” nie zostały w umowie zaznaczone. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił ponadto, i ustalenia te nie były przez powoda kwestionowane, że wskazany na umowie adres sprzedawcy nie istnieje, ponadto pojazd o takim samym numerze VIN uczestniczył w zdarzeniu drogowym w dniu 16 października 2009r., uszkodzenia pojazdu były bardzo duże, koszt remontu wyniósłby 201 710,83zł przy wartości pojazdu 114 700zł. Pojazd nie nadawał się do odbudowy, ówczesny ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie jako szkodę całkowitą i pojazd został wyrejestrowany. Z zakresu uszkodzeń wynika także, że uszkodzone zostało pole numerowe, tabliczka znamionowa pojazdu i nawet w przypadku podjęcia próby odbudowy pojazdu nie byłoby to możliwe bez udziału Autoryzowanej Stacji Obsługi marki B.. Taka wymiana pola numerowego VIN oraz tabliczki znamionowej pojazdu mogłaby zostać przeprowadzona jedynie przez (...) B. i zostałaby prze (...) odnotowana (ekspertyza rzeczoznawcy k. 165- 168, opinia biegłego sądowego i wyjaśnienia biegłego na rozprawie k. 358, 362, 367, 388). Wszystkie te okoliczności potwierdzają zarzut pozwanego, że przedstawiony do ubezpieczenia pojazd nie jest pojazdem, którego dotyczą dokumenty pojazdu o numerze VIN (...). Ważną okolicznością, która dodatkowo ten fakt potwierdza jest to, że pojazd nie posiadał oryginalnych kluczyków, a te którymi dysponował powód zostały dorobione w 2010r. co wynika z opinii biura ekspertyz kryminalistyczno – technicznych (k. 92 - 105). Wszystkie te okoliczności sprawiają, że należy uznać oświadczenie woli pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy ubezpieczenia na podstawie art. 84 k.c. za skuteczne.

Strona powodowa nie wykazała, że samochód po wypadku w 2009r. został odbudowany, nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność co działo się z pojazdem po jego wyrejestrowaniu w październiku 2009r. na terenie Niemiec. W umowie sprzedaży widnieje tylko data pierwszej rejestracji jako 13 czerwca 2006r. Powód nie wykazał także skąd wzięły się różnice pomiędzy znakami widniejącymi na tabliczce znamionowej pojazdu uszkodzonej w 2009r. i pojazdu zgłoszonego do ubezpieczenia, a w przypadku legalnej ingerencji w pole numerowe VIN właściciel pojazdu musi posiadać potwierdzające tę okoliczność dokumenty. Skoro powód kwestionował wyżej wymienione okoliczności faktyczne, które były podstawą uchylenia się przez pozwanego od skutków prawnych zawartej umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...) na podstawie art. 84 k.c. powinien zgodnie z art. 6 k.c. wykazać, że przedstawiony do ubezpieczenia samochód jest tym samym pojazdem, który uległ wypadkowi w 2009r.

Należy przy tym podkreślić, iż wykrycie wszystkich nieprawidłowości wymagało przeprowadzenia całego czasochłonnego i kosztownego dochodzenia w firmach niemieckich, i sporządzenia dwóch ekspertyz, zatem nie można pozwanemu czynić zarzutu, iż powinien te okoliczności ustalić w momencie zawierania umowy ubezpieczenia. Z niemal identyczną sytuacją miał do czynienia Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który w wyroku wraz z uzasadnieniem z dnia 8 lutego 2013r. sygn. I ACa 852/12 stwierdził, że nie można wymagać, aby agenci ubezpieczeniowi posiadali taką wiedzę i umiejętności, które pozwoliłyby im przy zawieraniu umowy ubezpieczenia jednoznacznie zweryfikować wszystkie podawane przez klienta informacje.

Wyżej wskazane okoliczności czynią powództwo nieuzasadnionym.

Na marginesie podnieść należy również, że Sąd Rejonowy uznał także, że stanowisko pozwanego, iż powód nie wypełnił Ogólnych Warunków Ubezpieczenia nie zostało przez niego wykazane albowiem pozwany pomimo ciężącego na nim obowiązku wynikającym z art. 6 k.c. nie przedstawił Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, tym samym pozwany uniemożliwił Sądowi weryfikację podnoszonych przez siebie twierdzeń. Stanowisko to wobec niekwestionowania przez powoda treści OWU nie znajduje oparcia w treści art. 229 k.p.c. Powód nie kwestionował treści OWU, były one mu znane, o czym świadczy znajdująca się w aktach sprawy korespondencja stron w toku postępowania likwidacyjnego, jak również w toku procesu. W pismach pozwanego dotyczących odmowy wypłaty odszkodowania odpowiednia regulacja OWU była kilkakrotnie cytowana. Powód tej treści nie negował, odnosił się do niej merytorycznie, wywodząc że spełnił wszystkie warunki, podnosząc że zakupił auto wyposażone w autoalarm, a to że nie jest on montowany w tym samochodzie fabrycznie nie może świadczyć, o tym, że takiego zabezpieczenia nie było. Właściciel może we własnym zakresie zamontować autoalarm, co zrobił najpewniej poprzedni właściciel pojazdu.

Zgodnie z § 3 ust. 47 OWU, urządzenie zabezpieczające przed kradzieżą to mechaniczny lub elektroniczny system zabezpieczenia przeciwkradzieżowego, posiadający ustaloną klasę skuteczności, który jest sprawny trwale zamontowany przez stację obsługi, posiadającą autoryzację (licencję) producenta danego zabezpieczenia do montażu i do serwisowania zabezpieczeń antykradzieżowych lub stanowiących fabryczne wyposażenie pojazdu. W przypadku urządzeń zabezpieczających niestanowiących fabrycznego wyposażenia pojazdu oraz w odniesieniu do pojazdów po raz pierwszy poza RP, z wyjątkiem pojazdów fabrycznie nowych, fakt montażu urządzenia oraz jego sprawność muszą być potwierdzone stosownym pismem zaświadczeniem wydanym przez podmiot zawodowo trudniący się montażem i serwisowaniem urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą. Zgodnie z § 14 ust. 3 pkt 4b) OWU, ubezpieczenie nie obejmuje szkód powstałych w wyniku kradzieży pojazdu lub jego części, albo użycia pojazdu bez zgody i wiedzy właściciela, jeżeli w chwili dokonania kradzieży pojazd nie posiadał zainstalowanych urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie albowiem samochód nie był fabrycznie wyposażony w autoalarm i powód winien wykazać się zaświadczeniem o jego zamontowaniu w myśl zawartej umowy, której OWU są integralną częścią.

Sąd Okręgowy, mając powyższe na uwadze na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było orzeczenie o kosztach postępowania za pierwszą jak i drugą instancję na mocy art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty procesu, które ponieść musi powód złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego wraz z opłata skarbową od pełnomocnictwa - 3.617 zł. W związku z tym, że powód był w całości zwolniony od kosztów sądowych, koszty opinii biegłego ponosi Skarb Państwa.

Na koszty postępowania odwoławczego, które ponosi powód złożyła się opłata od apelacji 2750zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3600zł.

.
SSO Roman Troll SSO Arkadia Wyraz - Wieczorek SSO Magdalena Balion - Hajduk